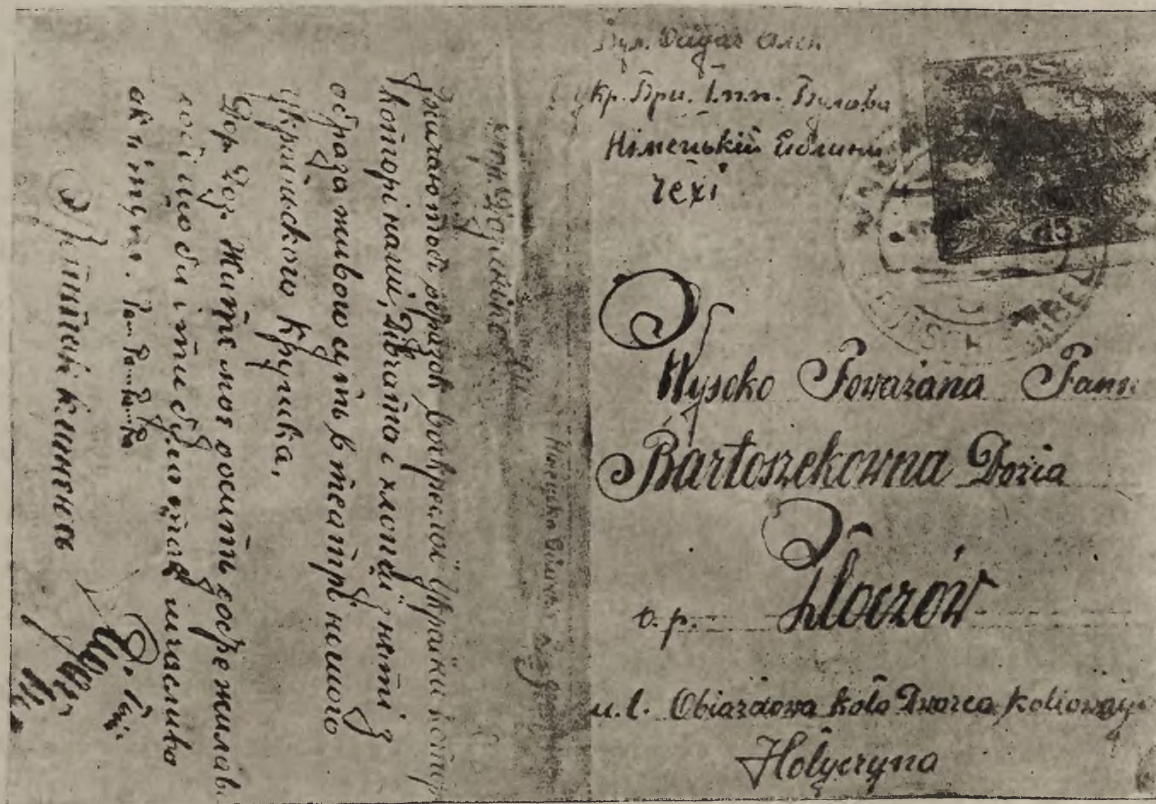


Umizgi czesko-ukraińskie.

Stara legenda opowiada o trzech braciach: Lechu, Czechu i Rusie, którzy dali ongi początek trzem państwom, sąsiadującym ze sobą. Należałoby

Z Ukrainą mamy na razie pozorny spokój, pomagamy jej nawet w walce o byt samodzielny, zachłanność zato nawet Czechów z dnia na dzień zatacza coraz szersze kręgi i poprostu traci granice. W walce o Śląsk Cieszyński nie cofa się

w interesie... Czechów. Obecne ukształtowanie się wzajemnych stosunków polsko-ruskich jest też dla Czechów przykrą niespodzianką, krzyżując w brzydki sposób ich nieczne plany i stąd powód niezadowolenia bezsilnej wściekłości dalszego i uświadamiania podejmowanych gościnnie mołojców z „Hałyczyny“.



Umizgi czesko-ukraińskie: Tytułowa strona wraz z tekstem. (Fotograf. E. Trzemeski, Lwów.)

się zatem spodziewać, że ich potomkowie będą troskliwie pielęgnować tradycje praojców i żyć ze sobą, jeśli nie w braterskiej miłości, to bodaj w sąsiedzkiej zgodzie.

Niestety, tak nie jest!... Jak się obecnie przekonujemy, potomkowie Lecha, którzy się znaleźli w środku między jednymi i drugimi, tak ze wschodu jak i z zachodu, narażeni są na ciągłe niebezpieczeństwo. Potomkowie Czecha i Rusi uważają Polaka za swego wroga i sprzysięgli się na jego zgubę, nie troszcząc się, że w ten sposób kopią sobie sami grób.

Czech przed niczem, łączy się z każdym nowym wrogiem, byle tylko dopiąć swego celu i zagarnąć na swoją własność.

To też w czasie gdy Polska z Ukrainą była na stopie wojennej, a hajdamacyzna szalała we wschodniej Galicji, sympatye czeskie były po stronie Ukraińców. Jednym z dowodów jak się je i dziś kultuwnie w Czechach jest reprodukcja widokówki, zamieszczona w niniejszym numerze. Widzimy na niej apoteozę Ukrainy, gromiącej z jednej strony Polaka, z drugiej Moskalą, z życzeniem naturalnie, by z tych zapasów wyszła zwycięzko, gdyż leży to

Pierwszy Zjazd chrześcijańskich majstrów szewskich w Krakowie.

(Do ilustracji na str. 4).

Przez oba dni Zielonych świąt obradował w Krakowie Zjazd z całej Polski majstrów szewskich. Pierwszy to Zjazd jaki szewcy polscy zwołali w Wolnej Polsce, to też wzięło w nim udział bardzo liczne, kilkaset głów wynoszące, grono uczestników. Zjazd zainicjowało i przeprowadziło krakowskie Tow. chrześcijańskich majstrów szewskich im. Kilińskiego w osobach swych reprezentantów pp. St. Kiczaka i Jana Surówki przy wydatnej współpracy cechmistrza p. St. Tasieckiego.

Zjazd ten zainteresował szersze koła naszego miasta, wzięli też w nim udział przedstawiciele wojskowości, władz municypalnych i inteligencji, jak również delegaci poszczególnych towarzystw, w końcu posłowie sejmowi.

Przewodniczył Zjazdowi p. Romuald Niemczyński z Warszawy, pióro trzymał p. Józef Orel z Krakowa.

Zjazd, obradujący w sali Rady miasta, otworzył przemówieniem p. Stanisław Tasiecki, poczem nastąpiło powitanie Zjazdu przez delegatów licznych towarzystw z całej Rzeczypospolitej. Między innymi przemawiali: poseł Tabaczyński, dr. Julian Skulski, Jan Surówka, p. Szmaja, starszy cechu z Poznania, poseł Dymowski, p. Dobrzyński z Warszawy i poseł Jan Rudnicki.

Powaga Zjazdu, nacechowana głębokim patriotyzmem w przemówieniach, jak również rzeczowe referaty, upewniają, że w przyszłości rezultatem Zjazdu będzie doniosły zwrot w rozwoju tej gałęzi naszego wytwórstwa.



Umizgi czesko-ukraińskie: Powiększenie widokówki wystanej 16/4 (n. s. 1920 r. przez mołojca A'eksandra Osidacza z I ukraińsk bryg. I pułku piech. Bułowa, do znajomej mołodyci w Złoczowie, przedstawiająca zdjęcie z żywego obrazu ułożonego na obchodzie ku czci „Woskresłoj Ukrainy“ odbyty w Jablonce-Niemieckiej (Deutsch-Gabel) w Czechach